

Ułotką prosto w ryj!

7 maja 2011

Polityka. Ilu z was na samo to słowo dostaje torsji? Ilu z was słysząc słowa „prawica”, „lewica” ma ochotę wyskoczyć oknem, albo udusić osobę która chce w towarzystwie taki temat poruszyć? Na 100 znajdę 98. Dlaczego aż tylu? Bo są oni nieświadomi mechanizmów jakimi działa polityka w państwie demokratycznym zwanym Polską. A dlaczego są oni nieświadomi? Bo są zniechęceni ciągłymi sporami w sejmie, dziwnymi przepychankami między posłami, zwadami między partiami i ogólną szopką jaka tam panuje.

Ha! A teraz wyjdzie szydło z worka. Do czego można porównać polską politykę? Do nudnej książki, którą bierze się od niechcenia z bibliotecznej półki i odstawia po przeczytaniu pierwszego akapitu. Dlaczego książka jest nudna? Bo ma nie wciągającą fabułę, napisana jest słabym językiem itd. Tak samo jest z polityką, która dla mnie jest niczym innym jak nudną sztuką z wciąż tymi samymi aktorami. Aktorami których wybieracie w kolejnych wyborach.

Aby ludzie nie wiedzieli za bardzo co się dzieje w państwie, polityka musi być nudna, odstraszająca potencjalnego widza. Przecież gdyby nagle każdy Polak wiedział jak sprzedawana jest polska pod płaszczykiem prywatyzacji, nasz sejm nie po istniałby długo. Gdyby Polak wiedział, ile pieniędzy z podatków jakie płaci faktycznie trafia do budżetu państwa, jakie firmy nie płaca podatków, w ruch poszły by kosy, sierpy, gazrurki, łomy i ruszamy na sejm. Jeśli nagle ktoś stanąłby na mównicy w środku parku i zaczął głośno głosić prawdę, zostałby wpierw wyśmiany, następnie aresztowany. Dlatego w dzisiejszych czasach ludzie chcący coś zmieniać, mają twardy orzech do zgryzienia. I nie chodzi mi tylko o przeszkody prawne czy finansowe. Bo kogo stać na wykupienie czasu antenowego w tv? Tylko polityków i firmy zachodnie.

Ci sami aktorzy są na scenie już od ponad dwudziestu lat, zamieniając się niekiedy rolami. Wczoraj ja byłem złym wilkiem, dzisiaj będę czerwonym kapturkiem. Taka prosta zasada a jaka rewelacyjna i przynosząca dochody. A i jeszcze rodzina na tym zarobi, bo w biurze poselskim w moim mieście, za 2.500zł posprząta moja teściowa, a teściu mnie do sejmu zwiezie za 3000 zł. Gdyby Polacy o tym wiedzieli, taki proceder by się zaraz skończył. Ale wielu nie wie, lub boi się przyznać, że takie coś ma miejsce. Polityka, moi drodzy, to najdroższy teatr utrzymywany z naszych ciężko zarobionych pieniędzy. A przecież..

...Teatr powinien bawić, wzruszać, zmuszać do myślenia, oderwać od rzeczywistości. Gdyby tak było z polityką, jak jest z prawdziwym, teatrem, oj działałoby się w Polsce, działało. Powstanie za powstaniem, aż doszłoby do obalenia rządu. Dlatego w zamierzeniu polityka winna być nudna, trudna i niezrozumiała, by przeciętny obywatel X nie chciał, nie lubił i nie miał zamiaru wiedzieć czegoś więcej o polityce. Dla takich ludzi są reality show, telenowele, rozrywkowa papka serwowana nam od dwudziestu ponad lat, na święta przeplatana ze starymi polskimi filmami które były o niebo lepsze od kina współczesnego, a mają zadanie wzbudzić ducha patriotyzmu. Wówczas obywatel X czy Y zapytany o politykę wzruszy ramionami, a w duchu pomyśli, przecież to Polacy, Oni nie mogą nam zaszkodzić.

Śledząc trendy dzisiejszej młodzieży, z przerażeniem stwierdzam, iż prawie 100% woli obejrzeć super urodziny mało znanej osoby, niż pomyśleć nad tym, dlaczego nagle ceny cukru tak podskoczyły w Polsce, skoro w Niemczech jest dużo tańszy. Po co myśleć, skoro można obejrzeć jak ktoś stara się poprawnie zaśpiewać, nie swój utwór, by wygrać 20 000 zł. Cytując pana Jerzego Sthura „Śpiewać każdy może...”. A komponować już ci beztalencia nie potrafią, a w tym jest szkopuł i tkwi talent, by tworzyć własne, a nie kopiować cudze. Tylko że dzisiejszą młodzież to nie obchodzi. Oni wolą

stwierdzić tak samo jak stwierdził słono opłaconym juror, że pan Iksiński ma talent, bo nie zafałszował ani razu w utworze „Dziwny jest świat”. Ciekaw jestem, czy śpiewał ten tekst ze zrozumieniem przesłania jakie zamieścił w nim śp. Czesław Niemen. A to od „przyszłości naszego narodu” powinniśmy zaczynać przemiany.

Tak się więc sprawa ma z polityką. Jest nudna, jest beznadziejnie nudna, wkurzająca, bardzo wkurzająca, nawet stwierdziłbym że cholernie odstraszaająca. Dlatego chcąc coś zmienić w naszym kraju, należy zebrane informacje podawać w formie łopatologicznej, ulotką prosto w ryj!!!

Autor: Mirosław „Mirekowski” Kułasiński
Nadesłano do „Wolnych Mediów”